

## B. MATERIAŁY INNE

KS. WINCENTY MYSZOR

### APOKALIPSA PIOTRA (NAG HAMMADI CODEX VII,3, P. 70,13–84,14) WSTĘP, PRZEKŁAD Z KOPTYJSKIEGO, KOMENTARZ

Tekst „Apokalipsy Piotra” z VII kodeksu z Nag Hammadi został wyjątkowo dobrze zachowany, w porównaniu ze stanem zachowania innych utworów tej biblioteki. Od czasu pierwszej publikacji tekstu koptyjskiego (editio princeps) pojawiło się kilka tłumaczeń niemieckich i angielskich, jak również kilka znaczących opracowań<sup>1</sup>. Pozwalają one na opracowanie polskiego tłumaczenia i pierwszego komentarza do tego interesującego utworu<sup>2</sup>.

#### I. FORMA LITERACKA

„Apokalipsa Piotra” należy do pism, które podobnie jak „Dzieje Piotra i Dwunastu Apostołów” z VI kodeksu i „List Piotra do Filipa” z VIII kodeksu wyróżniają postać Piotra<sup>3</sup>. Apokalipsa ta jednak nie ma nic wspólnego, poza tytułem, z „Apokalipsą Piotra”, znanym pismem wśród nowotestamentalnych apokryfów. To dzieło jest niewątpliwie gnostyckie. Piotr Apostoł odgrywa w

<sup>1</sup> Editio princeps: M. Krause, V. Girgis, „*Die Petrusapokalypse*”, w: F. Altheim, R. Stiehl, *Christentum am Roten Meer*, Berlin 1973, t. II, s. 152–179 (tekst koptyjski i tłumaczenie niemieckie); A. Werner, *Die Apokalypse des Petrus. Die dritte Schrift aus Nag-Hammadi-Codex VII*, eingeleitet und übersetzt vom Berliner Arbeitskreis für koptisch-gnostische Schriften, „*Theologische Literaturzeitung*” 99 (1974) s. 575–584; S. K. Brashler, (wstęp i przekład), R. A. Bul-lard, (przekład), *Apocalypse of Peter VII,3*, w: J. M. Robinson (wyd.), *The Nag Hammadi Li-brary*, Leiden 1988, s. 372–378; M. Desjardins (wstęp), J. M. Brashler (edycja, przekład), w: B. A. Pearson (wyd.), *Nag Hammadi Codex VII*, Nag Hammadi Studies 30 [=NHS 30], Leiden 1996, s. 201–247; U. Schoenborn, *Diverbium Salutis. Studien zur Interdependenz von liter-arischer Struktur und theologischer Intention des gnostischen Dialogs*, ausgeführt an der koptischen „Apokalypse des Petrus” aus Nag Hammadi (NHC VII,3), Göttingen 1995 (tłumaczenie niemieckie z komentarzem: s. 44–61; dalej cytuję = Schoenborn); G. Lüde-mann, M. Janßen, *Bibel der Häretiker. Die gnostischen Schriften aus Nag Hammadi*, Stuttgart 1997, s. 418–428. W tłumaczeniu odwołuję się do edycji tekstu koptyjskiego przez Brashera. (NHS 30). „Apokalipsę Piotra” cytuję jako ApcPt.

<sup>2</sup> Zasady oddania polskiej wersji utworu, oraz sposób cytowania tekstów z Nag Hammadi sto-sują podobnie jak opublikowanych już „Śląskich Studiach Historyczno-Teologicznych” [= ŚSHT]: „*Dzieje Piotra i Dwunastu Apostołów*”, ŚSHT 29 (1996) s. 296–302; „*Księga Tomasza*”, ŚSHT 30 (1997) s. 221–231.

<sup>3</sup> Szerzej na ten temat por. K. Berger, *Unfehlbare Offenbarung. Petrus in der gnostischen und apokalyptischen Offenbarungsliteratur*, w: *Kontinuität und Einheit*, FS für F. Mussner, Frei-burg 1981, s. 261–326.

nim szczególną rolę, jednak w znaczeniu gnostyckim, jest odbiorcą objawienia, pierwszym gnostykiem i gnostyckim apostołem.

Struktura literacka ujawnia cechy zarówno apokalipsy, jak i gnostyckiego dialogu objawiającego. Na apokalipsę wskazuje nie tylko tytuł, odnotowany na początku i na końcu utworu, ale także między innymi takie szczegóły, jak wizje, wyjaśnienie wizji, znaków i głosów<sup>4</sup>. Typowy gnostycki dialog objawiający toczy się między Zbawcą a Apostołem, przy czym, co jest typowe dla tego dialogu, Zbawca udziela obszernych wyjaśnień w postaci dłuższych wypowiedzi, natomiast Apostoł zadaje pytania, a także wyraża swoje obawy i wątpliwości<sup>5</sup>.

Utwór ma pewne cechy synkretyzmu literackiego. Synkretyzm ten zaznaczył się także w treści. Brashler zaproponował podział treści według schematu objawień udzielonych przez Zbawcę. Wprowadzenie (70,14–72,4); pierwsza wizja i jej interpretacja (72,4–80,23); druga wizja i jej interpretacja (80,23–82,3), trzecia wizja i jej interpretacja (82,4–83,15) i zakończenie (83,15–84,13). Taki układ treści i analiza literacka wynika z założenia, że dzieło jest przykładem gnostyckiej apokalipsy.

Bardzo szczegółowej analizy literackiej dokonał Schoenborn, dowodząc jednocześnie, że gnostycki autor posłużył się przede wszystkim formą dialogu. Posłużył się tą formą, jak i innymi, mniejszymi formami literackimi, w sposób świadomy, to znaczy w celach dydaktycznych. Chciał pouczyć czytelnika o treści objawionej gnozy. Do tej warstwy informacyjnej odwołuje się bardzo często<sup>6</sup>. Zdaniem Schoenborna, „Apokalipsa” dlatego ma formę gnostyckiego dialogu między Zbawcą i Piotrem. Poza dialogiem, jako makroformą literacką, wyróżnia dyskurs i narrację<sup>7</sup>.

Jego zdaniem „Apokalipsę” można podzielić na następujące mniejsze jednostki składowe: wstęp (70,13–70,20 b), dyskurs objawiający (70,20–72,4), interakcja w formie dialogu (72,4 b–73,23 a), dyskurs objawiający (73,23 b–79,31 a), dialog łączący (79,31 b–81,6 a), interakcja w formie dialogu (81,6 b–82,17 a), dyskurs posłania (82,18–84,11 b) i epilog (84,11c–14). Zdaniem K. Koschorke, który w swej pracy na temat polemiki gnostyków z chrześcijanami Kościoła poświęcił wiele miejsca „Apokalipsie Piotra”<sup>8</sup>, utwór pod względem treści jest rodzajem wykładu historii męki („Passions-Geschichte”) i historii herezji („Häresiengeschichte”)<sup>9</sup>. Schoenborn wątpi w tego rodzaju kryterium interpretacji utworu<sup>10</sup>. Jego zdaniem specyficzny rodzaj dialogu, który między innymi wykorzystuje także mniejsze formy literackie w „Apokalipsie” służy gnostyckiej propagandzie, zorientowany jest na czytelnika gnostyka lub takiego, którego dla gnozy należy pozyskać<sup>11</sup>. Tym sposobem można wyjaśnić wiele

<sup>4</sup> Por. M. Krause, *Die literarischen Gattungen der Apokalypsen von Nag Hammadi*, w: D. Hellholm (wyd.), *Apocalypticism in the Mediterranean World and the Near East*, Tübingen 1983, s. 621–637.

<sup>5</sup> Por. K. Rudolph, *Der gnostische „Dialog” als literarisches Genus*, w: P. Nagel (wyd.), *Probleme der koptischen Literatur*. Wissenschaftliche Beiträge der Martin-Luther-Universität Halle, Wittenberg 1968, s. 85–107.

<sup>6</sup> Schoenborn, dz. cyt., s. 63–73.

<sup>7</sup> Tamże, s. 73.

<sup>8</sup> K. Koschorke, *Die Polemik der Gnostiker gegen das kirchliche Christentum, unter besonderer Berücksichtigung der Nag-Hammadi-Traktate „Apokalypse des Petrus” (NHC VII,3) und „Testimonium veritatis” (NHC IX,3)*, Leiden 1978, s. 11–90.

<sup>9</sup> Tamże, s. 11.

<sup>10</sup> Schoenborn, dz. cyt., s.75.

<sup>11</sup> Tamże, s. 238.

form, które służyły przekazaniu informacji. Piotr w tym utworze pojawia się jako reprezentant gnostyków, ale także jako ten, który jest wprowadzany w gnozę, jako przykład. Jego działania, jak również działania Zbawcy wobec niego, mają znaczenie przykładu dla gnostyków.

Wydaje się, że w narracji „Apokalipsy” należy wyróżnić różne płaszczyzny czasu i miejsca wypowiedzi. Piotr wypowiada się jako świadek objawienia, świadek epifanii Zbawcy (72,4 b–73,14; 82,3 b–17 a), także jako świadek krzyżowania (82,21–26 a; 83,31–84,4), któremu zbawca udziela dodatkowych wyjaśnień („angelus interpres” z apokaliptyki!: 72,10; 73,12). Zbawca udziela pouczeń prawdopodobnie w sytuacji, jaką gnostyckie teksty często opisują, jako Zmartwychwstały. To jednak w ujęciu gnostyków oznacza zjednoczony z Ojcem, wolny od ziemskich ograniczeń. W „Apokalipsie” znajdziemy większe fragmenty dotyczące jednego tematu, na przykład „śmiertelnych i nieśmiertelnych dusz” (75,7–76,23), ale także drobne aluzje, które zakładają po stronie czytelników większą znajomość rzeczy (aluzje do urzędów biskupa i diakona: 79,24–26). Wyraźnie zakłada autor znajomość realiów z Nowego Testamentu, które dotyczą ukrzyżowania (81,12 n.). Wpływ Nowego Testamentu wyraźny jest w wielu szczegółach, choć trudno ustalić dokładniejsze literackie związki.

## II. TREŚĆ

Treść „Apokalipsy” ma charakter chrześcijańsko-gnostycki. Autor uważał siebie z pewnością za chrześcijanina i gnostyka. Polemizuje jednak z nauką Kościoła. Trudniej zatem wyjaśnić jego świadomość przynależności do Kościoła. Gnostyków reprezentują w „Apokalipsie” „mali” (79,19; 80,11), którzy są „obcymi” i „nie pochodzą z tego eonu” (83,17–19). Czy ta grupa, prześladowana (74,2; 74,20; 78,20; 79,20; 80,3.10) oznacza wyraźnie gnostyków, czy może ludzi Kościoła, którzy jeszcze gnostykami nie są, ale mogą się stać?<sup>12</sup> Polemika autora „Apokalipsy” nie jest skierowana tylko przeciw chrześcijanom Kościoła, może być również rozumiana jako polemika z poglądami innych gnostyków. „Apokalipsa” nie wykląda gnostyckiej mitologii. Treści gnostyckie zaznaczają się jednak wyraźnie w poglądach dotyczących człowieka, jego przeznaczenia, jak również na tematy chrystologiczne. Są „ślepi i głusi” (76,21; 72,12; 73,12; 81,29), tak ludzie, jak i archonci, którzy nad nimi panują, do których zbawca nie został wysłany, są „zrodzeni w ślepotcie”, a więc z natury niezdolni do przyjęcia gnozy, „gdyż każdy, który pochodzi z tego miejsca (to jest: świata) przynosi to, co odpowiada temu miejscu” (73,9–11). Piotr ma zanieść gnozę tym, którzy nie pochodzą z tego eonu, są obcy, którzy z istoty swej są nieśmiertelni (83,15–20). Są tacy, którzy prawdziwie istnieją i „nie istniejący” (76,19; 77,8–10), „synowie światłości” i „synowie tego eonu” (78,25; 73,17), „dusze nieśmiertelne” i „śmiertelne” (75,12–77,22). Odmienne jest również ich los. Wprawdzie „nieśmiertelne” zewnętrznie podobne są do „śmiertelnych”, ale ze względu na pochodzenie „z żywota”, tylko „nieśmiertelne” osiągną życie wieczne (75,30–33; 76,14–20).

<sup>12</sup> Por. Koschorke, dz. cyt., s. 82–85 („Gnostiker und Orthodoxe im Streit um die „Kleinen”).

Szczególnie interesujące poglądy wyraża gnostycki autor w chrystologii. Nie znajdziemy tu systematycznego wykładu, ale obszerniejsze wypowiedzi (od 81 strony) pozwalają na wyrobienie sobie jakiegoś poglądu. Niektóre drobne wzmianki można z większym lub mniejszym prawdopodobieństwem odnieść do Nowego Testamentu. Piotr rozpoznaje zbawcę (jak Mt 17,1: 71,26), wypiera się Jezusa trzykrotnie (por. Mt 26,34: 72,3). Z Nowego Testamentu pochodzi wzmianka o niebezpieczeństwie ze strony kapłanów i ludu (Łk 19,47: 72,5 i nn. 73,1–4). Do Nowego Testamentu wreszcie są aluzje związane z ukrzyżowaniem (Mt 27,35 i nn.: 81,12 i nn.).

Istotne elementy chrystologii „Apokalipsy” są gnostyckie. Najwyraźniej widoczne są w interpretacji ukrzyżowania (81,3–83,15). Piotr widzi, jakby zbawca został pojmany, by po wyjaśnieniu samego zbawcy przyjąć, że nastąpiła zamiana, prześladowcy pochycili ciało zbawcy, ale nie jego samego (83,6). Prześladowcy, „ślepi” pochycili „Syna ich chwały” (82,1–2). „Apokalipsa” wspomina tu także o „słudze”, który uniknął ukrzyżowania (82,2–3). Być może, chodzi o postać, którą Piotr widzi obok krzyża lub nad krzyżem (81,10; 15–16), który jest nazwany „żyjącym Jezusem” (81,18). Prześladowcy przebijają nogi i ręce „cielesności” należącej do niego (81,20–23), ale nie dotykają jego samego, nawet go nie widzą (81,26).

Wydaje się, że „żyjący Jezus” nazwany jest także „żyjącym zbawcą” (82,28). On to śmieje się ze swoich prześladowców (82,6; 83,1). Uwolniony od cierpienia ukrzyżowania nazwany jest także w wyjaśnieniu zbawcy „moim ciałem niecielesnym” (83,7–8). O sobie zaś zbawca mówi, że jest „rozumnym duchem, który jest pełen światłości” (83,8–10). Jest jeszcze „pełnia duchowa” (83,12–13), która również jako postać zbliża się do zbawcy. Według K. W. Trögera wyobrażenia o zbawcy podane w „Apokalipsie” dadzą się ująć w następujący sposób. Istotę zbawcy, jego tożsamość wyznacza „pneuma”, niebiańskiego pochodzenia (82,3–9; 83,8). Owa duchowa istota, „światłość” zstępuje na Jezusa. Jest on nazwany „sługą” (82,1–3) albo „żyjącym Jezusem” (81,17), „żyjącym zbawcą” (82,28), być może także „ciałem niecielesnym” (83,7), albo należy jeszcze odróżnić „żyjącego zbawcę”, innego od „żyjącego Jezusa”, który posługuje się „ciałem niecielesnym”. Te trzy określenia zbawcy są związane z sobą i odnoszą się do różnych stanów objawienia duchowej istoty. Natomiast niczego wspólnego ze zbawcą nie ma przybity do krzyża: „pierworodny”, „dom demonów i naczynie kamienne, w którym czatują”, należy do Elohim, „ustanowiony jest pod prawem” (82,21–26)<sup>13</sup>. Inni badacze dopatrują się w chrystologii „Apokalipsy Piotra” schematu, który waha się między podziałem dychotomicznym a trychotomicznym<sup>14</sup>, lub opowiadają się zdecydowania za trychotomicznym podziałem zbawcy<sup>15</sup>.

### III. POLEMKA Z CHRZEŚCIJAŃSTWEM KOŚCIELNYM

<sup>13</sup> K. W. Tröger, *Die Passion Jesu Christi in der Gnosis nach den Schriften von Nag Hammadi (Diss. maszynopis)*, Berlin 1978, s. 226–231.

<sup>14</sup> Koschorke, dz. cyt., 24 i nn.; H. M. Schenke, *Bemerkungen zur Apokalypse des Petrus*, Nag Hammadi Studies 6, Leiden 1975, s. 285.

<sup>15</sup> D. Voorgang, *Die Passion Jesu und Christi in der Gnosis*, Frankfurt am Main 1991, s. 201.

Wspomnieliśmy, że „Apokalipsa Piotra” jest utworem polemicznym. Według studium tej polemiki, które przeprowadził K. Koschorke, adresatami tej polemiki są ludzie Kościoła<sup>16</sup>. Jego zdaniem w „Apokalipsie Piotra” odzwierciedla się spór między gnostykami a ludźmi Kościoła o wpływ na masy wierzących w chrześcijańskich gminach. Z tego sporu, zdaniem tego autora, ma wynikać, że nie istniały jeszcze wyraźne linie podziału między prawowiernością a gnozą, a wierni byli jeszcze „otwarcni” na wpływy płynące z obydwu stron<sup>17</sup>. Według studium Koschorke autor „Apokalipsy” polemizował z oficjalną nauką Kościoła, zwalczając naukę o realnej śmierci zbawcy na krzyżu i jej zbawczym znaczeniu<sup>18</sup>. Pogląd, że zbawca nie uległ cierpieniu na krzyżu, należał do istoty gnostyckiego przesłania, które miał Piotr dalej propagować.

Polemika z nauką o Ukrzyżowanym wiąże się z polemiką z nauką św. Pawła<sup>19</sup>. Paweł nie jest wspomniany wprost, stąd mogą to być tylko przypuszczenia. Paweł mógł dla gnostyków uchodzić za nauczyciela „w imię Zmarłego” (74,13). Brashler i Schoenborn zgłaszają tu jednak wątpliwości<sup>20</sup>. Krytyka autora „Apokalipsy” zarzuca przeciwnikom brak gnozy, odrzucenie prawdy (74,22 i nn.), to, że szukają prawdy w snach inspirowanych działaniem demonów (74,25–75,5). Przeciwnicy ci zgłaszają roszczenia do wyłącznego posiadania prawdy (76,30–35; 78,30–79,1). Gnostycki autor zwalcza kościelne pojmowanie urzędów biskupa i diakona (79,11–30). W polemicznej wypowiedzi wspomniany jest także Hermas (78,18). Według rozważań, które proponuje K. Koschorke, chodzi tu o polemikę z kościelną nauką o pokucie<sup>21</sup>. Innego zdania jest Schoenborn, który pozostawia rozumienie tego tekstu oraz kwestię identyfikacji Hermasa jako problem otwarty<sup>22</sup>.

Polemika w „Apokalipsie Piotra” w wielu szczegółach zawiera cały szereg problemów. Przede wszystkim trudno odczytać myśl autora, a w związku z tym treść polemiki i adresatów. Studium tej polemiki, praca K. Koschorkego, zawiera śmiało i pociągające hipotezy i może stanowić punkt wyjścia dla dalszych badań.

#### IV. CZAS I MIEJSCE POWSTANIA UTWORU

W ścisłej zależności z treścią „Apokalipsy” pozostaje kwestia określania czasu powstania tego utworu. Trzeba przypuścić, podobnie jak do całości zbioru z Nag Hammadi, że oryginał był grecki. Koptyjskie tłumaczenie powstało w pierwszej połowie IV wieku. Przyjmując niektóre dane z polemiki antykościelnej „Apokalipsy”, Koschorke ustala powstanie greckiego oryginału na okres od początku do połowy III wieku<sup>23</sup>. Schoenborn przyjmuje, że pewne części „Apo-

<sup>16</sup> Koschorke, dz. cyt., s. 11–90.

<sup>17</sup> Tamże, s. 89–90.

<sup>18</sup> Tamże, s. 11–36: dotyczy ApcPt 70,14–73,14 i 80,23–84,13.

<sup>19</sup> Tamże, s. 39 i nn. („przebiegły zwodziciel”:74,18).

<sup>20</sup> Brashler, NHS 30, s.212; Schoenborn 135 i nn.

<sup>21</sup> Koschorke, dz. cyt., s. 54–60: dotyczy 77,22–78,31.

<sup>22</sup> Schoenborn, dz. cyt., s. 158.

<sup>23</sup> Koschorke, dz. cyt., s. 17.

kalipsy” mogły powstać wcześniej<sup>24</sup>. Brashler sytuuje powstanie dzieła na okres między 150–250 po Chrystusie<sup>25</sup>.

Trudno również określić bliżej miejsce powstania utworu. Przyznanie Piotrowi wyjątkowego znaczenia, jako pierwszemu gnostykowi i apostołowi gnozy, może wskazywać na środowisko judeochrześcijańskie<sup>26</sup>. Polemiczne związki z przekazami nowotestamentalnymi, zwłaszcza dotyczący historii męki, może wskazywać na środowisko bliskie Ewangelii Mateusza<sup>27</sup>. Jeśli zwrócimy uwagę na antygnostycką wymowę wypowiedzi Ignacego z Antiochii o teologicznej treści nauki o Ukrzyżowanym Jezusie, a zwłaszcza o znaczeniu przyjęcia przez Syna Bożego człowieczeństwa, to być może zbliżamy się do środowiska syryjskiego, w którym mogły się także kształtować poglądy wyrażone w tej „Apokalipsie”<sup>28</sup>. Nie da się jednak w sposób absolutny określić ani czasu, ani miejsca powstania tego utworu.

Tekst koptyjski „Apokalipsy” został dobrze zachowany w porównaniu z innymi utworami z Nag Hammadi. Jednak sprawia wiele problemów innego rodzaju: trudność właściwego rozumienia treści, a więc i odpowiedniego przetłumaczenia. Tłumacz koptyjski z języka greckiego oddawał treść, być może nie zawsze dla niego zrozumiałą, w sposób bardzo zawiły. Często stosowane przez niego zaimki nie zawsze pozwalają na wyjaśnienie, do jakich rzeczowników się odnoszą. Składnia czasami odbiega od tej, którą opisują gramatyki języka koptyjskiego. W niektórych fragmentach tekstu w tłumaczeniu podano jedno z wersji rozumienia tekstu. Dalsze studia nad tym interesującym utworem może wyjaśnić wiele problemów, które obecnie trudno rozwiązać do końca.

\* \* \* \* \*

## APOKALIPSA PIOTRA`

Gdy Zbawca siedział (15) w świątyni, we wnętrzu` budowli, odpowiednio` przy dziesiątej kolumnie<sup>29</sup> i` gdy spoczywał na zebraniu` nieskalanej wielkości<sup>30</sup>, która jest żywa (20), wówczas powiedział do mnie:

<sup>24</sup> Schoenborn, dz. cyt., s. 31.

<sup>25</sup> Brashler, NHS 30, s.214.

<sup>26</sup> Schenke, *Bemerkungen...*, s. 130.

<sup>27</sup> Koschorke, s. 16 i nn.

<sup>28</sup> Por. Schoenborn, dz. cyt., s. 20.

<sup>29</sup> Schenke po odpowiednich uzupełnieniach tekstu koptyjskiego tłumaczy: „im 300 (Jahr) der Errichtung und [bei]m Erreichen der zehnten Säule (= 10. Monat) und als er ruhte auf der Zahl der lebendigen, unbeflecten Größe”: Oznaczenie roku, miesiąca i dnia może być albo świadomą mistyfikacją autora, albo odwołaniem się do spekulacji liczb: H. M. Schenke, *Zur Faksimile-Ausgabe der Nag-Hammadi-Schriften*, „Zeitschrift für Ägyptische Sprache” 102 (1975) s. 131. Schoenborn (dz. cyt., s. 44): „Als der Erlöser im Tempel saß im dreihundertsten <Jahr> (nach) der gemeinsamen Errichtung der zehnten Säule”. Idę za rozumieniem tekstu w tłumaczeniu angielskim Brashlera: „As the Savior was sitting in the temple, in the inner part of the building at the convergence of the tenth pillar...” (Brashler, dz. cyt., s. 219). Jako wstęp do apokalipsy rozumie ten tekst J. D. Dubois: „Alors que le Sauveur était assis dans le Temple, dans la cinquieme partie de la construction, correspondant à la 10e colonne”. (*Le Préambule de l' Apocalypse de Pierre*, w: J. Ries (ed.), *Gnosticisme et monde hellénistique*, Louvain 1982, s. 393).

<sup>30</sup> Świątynia, w której „spoczywał” zbawca, może oznaczać zarówno świątynię jerozolimską, wówczas aluzja nowotestamentalna będzie wyraźniejsza, ale także jednocześnie świątynię niebiańską, czemu bardziej odpowiada wzmianka o wielkości nieskalanej i żywej, którą może być

„Piotrze! Błogosławieni należący do Ojca jako wybrańcy tego, który jest ponad niebiosami, tego, który objawił życie pochodzącym z żywota (objawił się im) (25) przeze mnie<sup>31</sup>. Gdyż przypomniałem im, że są tym, co zbudowano na tym, co trwałe. To oni mają usłyszeć moją naukę i będą (w stanie) rozróżniać<sup>32</sup> słowa nieprawości i bezprawia od (słów) prawa i sprawiedliwości, gdyż one to właśnie (71,1) pochodzą z wysokości wszelkiego pouczenia, z Pełni prawdy. Zostali przecież łaskawie oświeceni<sup>33</sup> (5) przez tego<sup>34</sup>, którego poszukują moce i nie mogą (go) znaleźć, ani go nie może zwiastować żaden potomek proroków<sup>35</sup>, gdyż objawił się teraz (10) wśród tych właśnie<sup>36</sup>, w tym, który jest objawiony, (on) Syn Człowieczy, wyniesiony nad niebiosa<sup>37</sup> w mnogości tych ludzi, którzy są (15) z nim współhistotni<sup>38</sup>. Ty zaś, Piotrze stań się doskonałym razem ze mną ze względu na twe imię, gdyż to ja cię wybrałem<sup>39</sup>. Przez ciebie stworzyłem (20) początek<sup>40</sup> dla pozostałych, których zaprosiłem do wiedzy, aby (byli mocni). I ty bądź mocny, aż (przyjdzie) Naśladowca sprawiedliwości<sup>41</sup> tego, który cię (25) jako pierwszy powołał. A powołał cię, abyś mógł go poznać w sposób jego godny, mając na uwadze odrzucenie<sup>42</sup>, które przyjdzie na niego z więzami na jego ręce i (30) jego nogi, z wię-

Pełnia, Pleroma duchowych bytów. Zarówno „spoczynek” zbawcy, jak i „zasiadanie” wskazują raczej na scenarię niebieską, na stan zjednoczenia zbawcy i zgromadzonych z nim zbawionych.

<sup>31</sup> Objawionymi, pochodzącymi z żywota są gnostycy.

<sup>32</sup> Idę za tłumaczeniem Brashlera, który koptyjskie słowo rozumie jako „rozdzielić” („to distinguish”), a nie jak tłumaczenie M. Krause jako „poznać” („erkennen”, „kennen lernen”); podobnie Schoenborn (dz. cyt., s. 45) i Lüdemann (dz. cyt., s. 421).

<sup>33</sup> Objawienie zbawcy adresowane jest do tych, którzy wcześniej już z racji swego pochodzenia zostali pouczeni. Być może chodzi tu o drugie pouczenie przyszłych gnostyków, którzy przebywając na ziemi, w ciele, zapomnieli o swym pochodzeniu.

<sup>34</sup> Objawiający zbawca najpierw przedstawił siebie jako nosiciela objawienia (w pierwszej osobie), następnie mówi o sobie jako o osobie trzeciej.

<sup>35</sup> Wyraźnie negatywna ocena objawienia prorockiego ze Starego Testamentu.

<sup>36</sup> Określenia czasu epifanii zbawcy i miejsca, to jest, wśród wybranych do gozozy.

<sup>37</sup> Częste w gnostyckich utworach określenie zbawcy ma jednak także gnostycką treść. „Syn Człowieczy” wskazuje na istotę z Pełni, i być może należy tu ten tytuł połączyć ze wzmianką ApcPt 82,15–17: tak proponuje H. W. Havelaar, *The Coptic Apocalypse of Peter*. Text Edition with translation, Commentary and Interpretative Essays (Diss), Groningen 1993, s. 165 (podają za M. Franzmann, *Jesus in the Nag Hammadi Writings*, Edinburgh 1996, s. 97).

<sup>38</sup> Na pewno odpowiednik greckiej „synousia”: gnostycy są tej samej natury, tego samego pochodzenia co zbawca.

<sup>39</sup> Być może polemiczna aluzja do Mt 16,16–18 i gnostycka interpretacja wybrania Piotra. Piotr wybrał zbawca w ujęciu gnostyckim, „Syn Człowieczy”, chociaż dalej objawienie zbawcy podaje, że i „Naśladowca sprawiedliwości” wybrał Piotra (71,23).

<sup>40</sup> Piotr jako pierwszy wybrany ma być początkiem (arche) dla innych, zaproszonych do gozozy: oznacza to najpierw potwierdzenie szczególnej roli Piotra w nauczaniu, być może echo ogólnokościelnego nauczania, ale także paradygmatyczną rolę pierwszego apostoła. Piotr jest także pierwszym, modelowym gnostykiem, wzorem dla innych. Cały szereg pouczeń zbawcy kierowanych pod adresem Piotra można odnieść do wszystkich gnostyków.

<sup>41</sup> „Naśladowca sprawiedliwości” (grec. „antimimon” i „dikaiosune”) może wskazywać na widzialnego zbawcę, w którego wierzą ludzie Kościoła (por. ApcPt 78,15–17 i 79,8–10 inne podobieństwa). Uzupełnienie w tłumaczeniu (przyjdzie) wynika z trudności przetłumaczenia zdania bez orzeczenia werbalnego; Schoenborn uzupełnia „wenn der Nachahmer der Gerechtigkeit dessen <kommt>, der dich zuvor berufen hat”; Brashler uważa, że „aż” (kopt.) jest być może błędnym zapisem dla „być”, „zjawić się” i tłumaczy „be strong for the duration of the imitation of the righteousness” (NHS 30, 221).

<sup>42</sup> Występuje tu słowo „apoche” „powstrzymanie się od czegoś”, (Lampe, *A Patristic Greek Lexicon* 219 „renunciation”), które Brashler rozumie jako „apochusis” i tłumaczy „the shedding (of blood)”: NHS 30, s. 223; Schoenborn (dz. cyt., s. 47) jako „Verwerfung”; Koschorke (dz. cyt.,

cem (cierniowym ?), (odrzucenie) dokonane przez tych ze środka<sup>43</sup>, wobec jego ciała `światlistego; gdy prowadzili go ` w nadziei (wyświadczenia dobrej) (72,1) posługi, dla czci ` godnej zapłaty. Jak to on chce ` cię upominać trzy razy ` owej nocy”<sup>44</sup>.

Gdy wypowiedział te słowa (5), zobaczyłem<sup>45</sup> kapłanów biegnących z ludem ` w naszym kierunku z kamieniami ` , aby nas zabić ` . Ja zaś przestraszyłem się ` , że mamy umrzeć<sup>46</sup>. On zaś (10) rzekł do mnie:

„Piotrze! Mówiłem ` ci wiele razy, że ślepyimi są ci, którzy nie ` mają przywódcy. Jeśli chcesz ` rozpoznać ich ślepotę (15), połóż swe ręce przed oczy ` twego (ciała-) ubrania<sup>47</sup> i powiedz ` co widzisz ?”

Ja ` zaś, gdy to uczyniłem, nie zobaczyłem ` niczego i rzekłem, że niczego (20) nie widać. Ponownie rzekł mi:

„Uczyń to jeszcze raz i (wtedy) przypadł ` na mnie przestach ` radosny, bo oto zobaczyłem ` nową światłość, większą od (25) światła dnia, a ` potem zstąpiła na ` Zbawcę i powiedziałem mu o tym ` , co zobaczyłem. Wtedy ` rzekł do mnie:

„opuść twe ręce i ` słuchaj (teraz) tego, co mówią (73,1) kapłani i ludzie”.

I usłyszałem kapłanów siedzących ` razem z uczonymi (na naradzie), gdy tłumy ` wykrzykiwały głośno. Gdy to (5) usłyszał ode mnie, rzekł ` mi:

„Wyteż uszy<sup>48</sup> twej głowy i ` słuchaj, co tam mówią”

I usłyszałem znów (i powiedziałem mu): „gdy Ty (10) zasiadasz (na tronie?)<sup>49</sup> oni cię chwala”<sup>50</sup>.

s. 29) „Abstand” („angesichts seines Abstandes (jenem gegenüber)”). Idę za rozumieniem tego słowa jako „odrzucenie”, jako słowo związane ze szczegółami męki, które autor dalej wylicza.

<sup>43</sup> „Środek” (grec. „mesotes”) wskazuje na rejon między kosmosem a pleromą, czyli przestrzeń działania archontów. Są oni prześladowcami widzialnego zbawcy, dokonują zamachu na jego świetliste ciało. Archonci sądzą, że wykonują słuszne dzieło, które przyniesie im uznanie. Z późniejszych wypowiedzi „Apokalipsy” wiadomo, że w chwili zamachu na zbawcę widzialnego, krzyżowania go, „światliste ciało” opuszcza cielesną postać tak, że zamach na zbawcę okazuje się daremny. Niektóre dotychczasowe tłumaczenia różnią się zasadniczo.

<sup>44</sup> Powstaje pytanie, czy chodzi o trzykrotne zaparcie się Piotra, co w ujęciu gnostyckim było uważane za rzecz właściwą (podobnie jak zdrada Judasza): Piotr zaparł się cielesnego zbawcy, opowiadając się po stronie zbawcy świetlistego – tak sądzi Schoenborn (dz. cyt., s. 91), czy też chodzi o trzykrotne poczenie ze strony zbawcy jako aluzja do J 21,15–17 – tak sądzi Brashler (NHS 30, s. 221) i Koschorke (dz. cyt., s. 30). Trudność między innymi wynika z rozpoczynającego zdanie „jak to”... („hos”), bez związku z treścią w poprzednim zdaniu. Wydaje mi się, że bardziej prawdopodobne jest odniesienie do zaparcia się Piotra, z racji wspomnianej „owej nocy”. Piotr jako gnostyk winien poznać prawdziwe znaczenie wydarzeń pasyjnych, odróżnić prawdziwego zbawcę, który go wybrał i który go poucza, od zbawcy cielesnego, który jest tylko naśladowcą, którego może się zaprzeć, mimo upomnień z jego strony.

<sup>45</sup> Z pewnością wizja typowa dla apokaliptycznego stylu. Piotr jednak „nie widzi” jeszcze prawdziwego sensu wydarzeń. To wyjaśni mu zbawca.

<sup>46</sup> Być może wpływ J 7–10 lub Mt 21,23; Łk 19,47.

<sup>47</sup> W tekście brak wzmianki o cielesnym, ale gnostycy przez „ubranie” najczęściej rozumieli „ciało”. Piotr powinien zasłonić sobie oczy cielesne, aby zobaczyć innymi oczyma to, co duchowe. Tekst wydaje się jednak zepsuty i dlatego padają jeszcze inne propozycje uzupełnienia i tłumaczenia „auf die Augen deines Gewandes” (Schoenborn, dz. cyt., s. 48); „vor die Augen mit deinem Gewand” (Krause); „put your hands <and> your robe over (your) eyes” (Brashler, NHS 30, s. 223).

<sup>48</sup> Piotr najpierw usłyszał uszami „ciała”, czyli nie zrozumiał właściwego znaczenia, podobnie w wizji, najpierw nic nie widział, następnie zobaczył światłość. Po ponownej zachęcie zbawcy ma jeszcze raz wyteżyć uszy, aby usłyszeć właściwie. „Wizja” i „audycja” układają się w analogiczny sposób. Szerzej na temat dialogu i sposobu narracji Schoenborn (dz. cyt., s. 99–112).

<sup>49</sup> „Siedzący zbawca” przypomina tu początek „Apokalipsy”, gdy zasiadał w świątyni (ApcPt 70,14), stąd możliwe jest uzupełnienie „na tronie” czy „w majestacie”.



I gdy to powiedziałem, odezwał się Zbawca:

„Powiedziałem ci: oni są ślepi i głusi<sup>51</sup>. Posłuchaj więc teraz ty (15) o tych rzeczach, które zostały ci powiedziane w tajemnicy i strzeż je. Nie mów o nich synom tego eonu<sup>52</sup>. Przebywając bowiem tu, będziesz przez nich (20) wykłety w tych pokoleniach, ale oni nie mają (prawdziwej) wiedzy o tobie<sup>53</sup>, bo chwalić cię będą w (eonie) gnozy, bo wielu przyjmie wyzwolenie na początku (25) naszego nauczania<sup>54</sup>, ale powrócą do swoich (błędów), zgodnie z wolą Ojca, (zgodę) na ich błąd, ponieważ uczynili to, co on chce<sup>55</sup>. A on chce ich objawić w (30) swym sądzie (nad nimi), to jest (w sądzie) sług nauczania<sup>56</sup>. Ci zaś, którzy popadli (74,1) w zmieszanie z nimi, staną się ich niewolnikami nie mającymi zmysłu pojmovania<sup>57</sup>. Bo czystego, bez zakłamania i dobrego (5) pędzą ku wykonawcy śmierci i do królestwa tych, co wychwalają Chrystusa w apokatastazie<sup>58</sup>; (10) a będą chwalić ludzi wykładających kłamstwo<sup>59</sup>. To oni nastąpią po tobie.<sup>60</sup> I będą przyłączać się do imienia Zmarłego<sup>61</sup>, sądząc (15), że stają się czystymi, a (tymczasem) staną się bardziej nieczysti. Wydani będą pod imię błędu (wydani) w ręce przebiegłego uwodziciela<sup>62</sup> (wydani) nauce (20) o wielu ujęciach<sup>63</sup>. Zapanują wśród nich podziały. Niektórzy z nich będą przeklinać prawdę<sup>64</sup> i będą (25) wygłaszać złą naukę, będą wypowiadać złe rzeczy o sobie nawzajem; niektórzy otrzymają nazwy z tego tytułu, że oddadzą się w moc (30) archontów<sup>65</sup>, (w moc) człowieka związanego z nagą kobietą, (kobietą) o wielu postaciach i wydaną na wiele cierpień<sup>66</sup>. A staną się taki-

<sup>50</sup> Piotr słyszy chwałę otaczających zbawcę istot niebiańskich, podobnie jak ApcPt 82,15–17.

<sup>51</sup> To znaczy ci, którzy nie są gnostykami. Zdanie nie ma związku z poprzednim („chwałą zbawcę”). Wydaje się, że chodzi o nawiązanie do wcześniejszych wyjaśnień: ApcPt 72,11–13. Stanowi to wstęp do większej mowy objawiającej zbawcy: ApcPt 73,14–80,23.

<sup>52</sup> Koschorke dopatruje się w mowie zbawcy całego szeregu akcentów polemicznych przeciw chrześcijaństwu kościelnemu (Koschorke, dz. cyt., s. 32 i nn.)

<sup>53</sup> Ludzie Kościoła nie mają prawdziwego obrazu o Piotrze, ich pochwała Piotra jest fałszywa. Prawdziwa pochwała Piotra wygłoszona jest w gnozie (Koschorke, dz. cyt., s. 37).

<sup>54</sup> Wielu ludzi Kościoła przyjmie gnozę, ale są także tacy, którzy ją odrzucają, a nawet będą zwalczać, o czym zbawca mówi na innym miejscu.

<sup>55</sup> Błąd ludzi Kościoła ma jednak znaczenie w historii zbawienia, jest dopuszczony wolą Ojca.

<sup>56</sup> „Słudzy nauczania” albo „słudzy słowa” to gnostycy.

<sup>57</sup> To jest gnostycy, którzy powrócili do związku z chrześcijanami Kościoła.

<sup>58</sup> „Apokalipsa” przedstawia, obrazami apokaliptycznymi – zapowiedzi na podstawie wypełnienia – że nastąpią, czyli są, prześladowania gnostyków w Kościele.

<sup>59</sup> Nauczyciele „kłamstwa” w Kościele – według polemicznej wypowiedzi gnostyka.

<sup>60</sup> Ludzie Kościoła nastąpią po objawieniu Piotra, jako gnostyka, albo też powołując się na Piotra, jako jego następcy, jednak będą głosić kłamstwa, odrzucając gnozę głoszoną przez Piotra.

<sup>61</sup> Zapewne chodzi o naukę Kościoła o Ukrzyżowanym. Koschorke dostrzega tu gnostyczną polemikę z nauką św. Pawła; podobnie w ApcPt 82,21–26.

<sup>62</sup> Koschorke przypuszcza („Polemik gegen Paulus?”, dz. cyt., s. 39 i nn.), że tym „przebiegłym uwodzicielem” jest Paweł Apostoł.

<sup>63</sup> Nauka Kościoła jest podstawą do rozłamów i herezji; por. w następnym wierszu „podziały” zawierają w wyrażeniu przysłówkowym słowo „hairesis”.

<sup>64</sup> „Przeklinanie prawdy” dotyczy być może polemiki antygnostyckiej.

<sup>65</sup> „Oddanie w moc archontów” w ujęciu gnostyków może oznaczać kult Boga jako stwórcy. Sfera stworzenia należała według oceny gnostyckiej do demiurga, stwórcę świata. Wcześniej ApcPt 71,31 autor wspominał o tych ze sfery środka: chodziło o archontów, którzy prześladowali gnostyckiego zbawcę.

<sup>66</sup> „Człowiek związany z nagą kobietą, wydaną na wiele cierpień” może być aluzją do różnych motywów; Koschorke (dz. cyt., s. 41) podaje kilka możliwości interpretacji: być może chodzi o Adama i Ewę; Hermasa i Rode (Pasterz, Wizja I,1,2,8); Ukrzyżowany i kobieta z Apokalipsy 12; Szymon i Helena (Ireneusz, *Adv. Haer.* I,23,2). W zależności od przyjęcia danej hipotezy można

mi (75,1) ci, którzy (taką naukę) głoszą. Będą szukać (pouczeń) w snach. I nawet jeśli powiedzą, że to sen – od demona, który (5) oczywiście godny jest ich błędu – to przypadnie im zniszczenie zamiast nieśmiertelności<sup>67</sup>. Gdyż zło nie może przynosić dobrego owocu, gdyż każdy, który (10) z tego miejsca<sup>68</sup> pochodzi, przynosi to, co odpowiada temu miejscu. Nie każda bowiem dusza pochodzi z prawdy czy z niezniszczalności (15). Każda bowiem dusza tych eonów w naszych oczach przeznaczona jest na śmierć. Jest bowiem zawsze niewolnicą stworzoną w swych namiętnościach (20), a zniszczenie wieczne jest jej przeznaczeniem. Taki jest (stan), w którym powstał i z którego pochodzą, ponieważ kochają tych, którzy powstał (25) z materii, która z nimi powstała. Ale w tym nie są im podobne nieśmiertelne dusze<sup>69</sup>. Piotrze, jak długo ta godzina (30) nie nadeszła, są oni (wprawdzie) podobni do tej (duszy), która jest śmiertelna, mimo to nie objawi się (jej) natura, nawet jeśli tylko ona jest nieśmiertelna, a tylko ona jako (jedyna) (76,1) nieśmiertelna zastanawia się nad nieśmiertelnością<sup>70</sup>. Wierzy i pragnie, aby tę (śmiertelną duszę) opuścić. Bowiem nie zbiera się fig (5) z ostów albo z cierni, jeśli jest się mądrym, ani winogron z cierni. Dana (rzecz) bowiem wyprowadza swe istnienie (10) z tej, z której powstaje: powstaje z tej, która nie jest dobra, przeznaczona jest na zniszczenie i śmierć. Ta zaś (dusza) powstaje (15) z tej, która jest wieczna, z tej, w której jest życie, nieśmiertelność żywot, do którego jest podobna. To wszystko bowiem, co nie powstaje (z żywota), będzie rozwiązane w tym, (20) co nie istnieje. Ci, którzy są głusi i ślepi, przebywają zwykle z podobnymi do siebie. Inni zaś zwrócą się (ku martwym) (25) z powodu złych pouczeń i tajemnic, które zwodzą lud<sup>71</sup>. Jedni, ci, którzy nie znają tajemnic, będą mówić do tych, którzy (30) ich także nie znają. Nawet będą dumni z tego, że u nich samych jest tajemnica prawdy<sup>72</sup> i (35) w pysze (swego serca) (77,1) będą

---

ewentualnie modyfikować także tłumaczenie. Koschorke opowiada się za aluzją do Szymona i Heleny (podobnie jak Schenke, który dostrzega tu polemikę z gnostykami, szymonianami), ale interpretuje „Simon als Chiffre für Pauls” (dz. cyt. s. 41). Hipoteza ta podważa trudność interpretacji, nie wiadomo na pewno, czy w „Apokalipsie” chodzi o polemikę z nauką św. Pawła, jeśli już, to z nauką Kościoła, następnie zaś, trudno wyjaśnić za pomocą formuły z Kerygmata Petrou (Szymon przeciwnik Piotra; tu przeciwnikiem „gnostyckiego Piotra” miały być Szymon, czyli Paweł Apostoła). Wydaje się, że ten fragment „Apokalipsy” poza ogólnym tonem polemiki nie daje możliwości bliższego komentowania.

<sup>67</sup> Szukanie pouczeń „w snach”, które zdaniem gnostyków są dziełem demona, cechuje przede wszystkim tych, którzy jeszcze nie mają gnozy: por. EvVer (NHC I, p. 29,10; 30,4); TractTrip (NHC I, p. 82,28). Tego rodzaju wiedza nie może prowadzić do zbawienia (do „nieśmiertelności”).

<sup>68</sup> „Miejsce” w języku gnostyków oznacza świat stworzony.

<sup>69</sup> Autor wyraźnie odróżnia „dusze nieśmiertelne”, to jest gnostyków, oraz „dusze śmiertelne” czyli niegnostyków, które powstały z materii i przeznaczone są podobnie jak materia na zagładę. Szerzej na ten temat Koschorke, dz. cyt., s. 72–74.

<sup>70</sup> Gnostyk („dusza nieśmiertelna”) jest wprawdzie do czasu podobny do niegnostyka, ale jego pragnienia („opuścić śmiertelną duszę”) wskazują już teraz na jego przeznaczenie do nieśmiertelności, życia i niezniszczalności.

<sup>71</sup> W nauczaniu (kościelnym ?) gnostycki autor dostrzega uwodzenie ludzi przez naukę o tajemnicach („mysteria”). Jego zdaniem chodzi o fałszywe tajemnice, które według jego kryterium są tylko naśladowaniem prawdziwych misterii (podobnie jak „naśladowca sprawiedliwości” ApPt 71,22).

<sup>72</sup> Nauczyciele Kościoła w oczach gnostyków zgłaszają roszczenia do wyłączności na posiadanie prawdy. Według wyjaśnień do tego fragmentu w opracowaniu Koschorke (dz. cyt. s. 53 i n), fałszem w nauce kościelnej według gnostyków było nie to, że głosili prawdę o zbawieniu przez krzyż, ale to, że nie zrozumieli właściwego znaczenia tego wydarzenia (brak gnozy) i zgłaszali swoje rozumienie krzyża jako jedyne wyłączne, wykluczające inne znaczenie.

usiłować (zwieść dusze). Dla pychy (ich serca) jest potrzebna zazdrość o` nieśmiertelną duszę, która stała się (dla nich) zastawem<sup>73</sup>.` Wszelkie bowiem moce, władze (5) i siły tego eonu` pragną przebywać z` nimi (to jest: nieśmiertelnymi duszami), od stworzenia` świata, aby ci, którzy` nie są (nieśmiertelni), byli chwaleri przez te (dusze) (10), które są (nieśmiertelne), gdy tylko` zapomnieli o sobie<sup>74</sup>.` Nie mogą być wprawdzie uratowani ani` wprowadzeni na drogę (ratunku) przez nie, pragną jednak cały czas (15) móc stać się sami` niezniszczalnymi. Jeśli` tylko nieśmiertelna dusza` otrzyma moc ze strony` ducha rozumnego, natychmiast (20) dostosowują się do jednego spośród` tych, którzy ich także zwiedli<sup>75</sup>.` Liczni są także inni`, którzy przeciwstawiają się` prawdzie<sup>76</sup>. To posłańcy (25) błędu. Ci będą` zastawiać pułapkę przez swój błąd i` swe prawo przeciw` moim czystym myślom<sup>77</sup>. Gdyż wychodząc z (30) jednego (punktu widzenie), myślą` że dobro i zło` wywodzą się z jednego (i tego samego),` a przecież uprawiają handel (78,1) moją nauką<sup>78</sup>. Zostaną wydani` na okrutny los, a zechcą uciec od niego` daremnie, do pokolenia (5) dusz nieśmiertelnych` aż do (czasu) mego przybycia. Powinni` pozostać wśród nich.` I moje przebaczenie` ich wyroków, w które (10) wpadli przez` przeciwników (winno trwać).` Podjąłem ich wybawienie` od niewoli, w której` się znaleźli, aby im dać (15) wolność<sup>79</sup>. Ale (dla nich) też tworzą` szczątek podobieństwa (wolności)` w imię Martwego` – jest nim Hermas,` pierworodny z nieprawości – po to (20), by w (prawdziwie) istniejącą światłość` nie uwierzyli` Mali<sup>80</sup>. (Ludzie)` tego rodzaju

<sup>73</sup> „Zazdrość” cechuje Boga-stwórcę (por. często cytowany w gnostyckich tekstach werset Iz 43,10 i nn.; 44,6; 45,5 przeniesiony na demiurga), a także przeciwników gnostyków. Cechuje ich również pycha, wyniosłość serca. Koschorke przenosi te cechy na ludzi Kościoła, tak właśnie przedstawionych jego zdaniem przez autora „Apokalipsy” (dz. cyt., s. 77). Wątpliwości co do takiej interpretacji zgłosił Schoenborn (dz. cyt., s. 154).

<sup>74</sup> Sytuacja duszy „nieśmiertelnej” przypomina szeroko opisany stan duszy w „Egzegezie o duszy” z II kodeksu z Nag Hammadi; dusza stała się zakładniczką („zastawem”) archontów, gdy zapomniała o swoim boskim pochodzeniu; uznaje za bogów tylko archontów, im tylko oddaje cześć. Wyzwolić ją może dopiero gnoza.

<sup>75</sup> Dusza gnostyka otrzymuje pomoc w postaci gnozy od „ducha rozumnego” (boski odpowiednik?), wówczas archonci (ludzie Kościoła?) dostosowują się (tu grec. „harmozein”), co może oznaczać, upodobią się do sposobu zachowania, rozumowania gnostyka; naśladowają gnostyka, tak jak cała nauka (Kościoła?) jest naśladowaniem poglądów gnostyckich.

<sup>76</sup> Inni przeciwnicy gnozy, nie tyle „naśladowają”, ile wyraźnie zwalczają prawdę. Może echo polemiki antygnostyckiej w nauczaniu oficjalnego Kościoła?

<sup>77</sup> Zbawca (tu oczywiście w gnostyckim ujęciu) wyraża pogląd, że przeciwnicy gnozy będą się powoływali na naukę zbawiciela, ale przez swój błąd, brak właściwego rozumienia „czystych myśli” wprowadzają w błąd.

<sup>78</sup> Według gnostyków dobro pochodzi od Boga, zło od kogoś innego (gnostycki dualizm). Gnostycki autor przypisuje przeciwnikom pogląd, że i dobro, i zło pochodzi od tego samego (monizm).

<sup>79</sup> Zbawca mówi o przebaczeniu i wyzwoleniu, ale trzeba pamiętać, że chodzi o gnostyckie rozumienie przebaczenia. Wybawienie dotyczy uwolnienia z materii i ciała, a nie przebaczenia winy. Wypowiedź ApcPt 77,22–78,31 jako całość Koschorke uznaje za polemikę z kościelną praktyką pokuty (Koschorke, dz. cyt., s. 54 i n.).

<sup>80</sup> Podobieństwo (wolności) w imię Martwego: to być może kościelna instytucja pojednania w imię Ukrzyżowanego (Martwego). Kim jest Hermas, pierworodny z nieprawości? Czy chodzi o aluzję do propagowanej przez Hermasa w piśmie „Pasterz” możliwości odpuszczenia grzechów? Wypowiedź stwarza jednak trudności w interpretacji i w tłumaczeniu. Co oznacza „szczątek podobieństwa” (Schoenborn: „ein Fragment von Nachahmung”; Brashler: „an imitation remnant”, Koschorke: „sie werden einen Nachahmung-Rest schaffen”)? Według Koschorke ów „szczątek” („Rest”) oznacza według prorockiego stylu gminę wczesnochrześcijańską, na wzór „reszty Izraela”, albo szczątkowe podobieństwo instytucji przebaczenia. (Koschorke, dz. cyt., s. 55–60). W

są jak robotnicy` którzy zostaną wyrzuceni w ciemność (25) zewnątrz, z dala od dzieci` światłości<sup>81</sup>. Bo ani` sami nie chcą wchodzić` ani nie pozwalają (wchodzić)` tym, którzy zgadzają (30) się ze swoim uwolnieniem<sup>82</sup>. Zaś ci inni` spośród nich, którym` przypadło cierpienie, sądzą, że mogą udoskonalic` (79,1) mądrość braterstwa` prawdziwego<sup>83</sup>, które jest` współuczestnictwem w Duchu, razem` z towarzyszami wspólnego pochodzenia (5). Dzięki niemu` objawia się zaślubiny niezniszczalności`, objawi się jednak (tylko)` podobieństwo pokolenia (10) siostrzanego, na zasadzie naśladownictwa<sup>84</sup>. To są ci, którzy` dręczą swych braci mówiąc` im „przez to` lituje się nasz Bóg (15), jeśli zbawienie stanie` się naszym udziałem w nim (właśnie)”<sup>85</sup>. Nie` znają kary dla tych, którzy cieszą się nad tymi (sposobami)`, na jakie skazali<sup>86</sup> Małych (20), gdy ich wysłędzili` i gdy ich uwięzili`<sup>87</sup>. Wystąpią też inni` z tych, którzy są poza naszą` liczbą<sup>88</sup>. Nadają sobie imię (25) „biskup” albo` „diakon”, jakby otrzymali` moc od Boga`, poddając pod swój` sąd jako (pod sąd) pierwszych (zasiadających) (30) na katedrach. To` kanały bez wody”<sup>89</sup>.

Ja` zaś rzekłem: „Boję się z powodu` tych (słów), które mi powiedziałeś. Gdyż (80,1) niewielu jest wśród nas`, jeśli chodzi o znak (rozpoznawczy), podczas` gdy wielu jest tych, którzy mogą zwodzić` wielu żyjących, gdy (5) rozproszą się wśród` nich, a ponieważ wymawiają` twoje imię, uznają ich za godnych wiary”<sup>90</sup>.

polskim tłumaczeniu idę raczej za tym drugim rozwiązaniem. Przez tłumaczenie „szczątku” oddaję negatywną ocenę kościelnej instytucji odpuszczania; jest w niej jakieś podobieństwo uwolnienia prawdziwego w gnozie. Już wcześniej była mowa o „podobieństwie sprawiedliwości” (71,22 i nn.) Określenie Hermasa jako „pierworodnego z nieprawości” w polemice wczesnochrześcijańskiej służyło napiętnowaniu heretyka. Koschorke sądzi, że chodzi o Hermasa, znanego autora pisma „Pasterz”. Być może chodzi raczej o ideę Hermasowej pokuty w Kościele. Oznacza to dla „Małych”, czyli gnostyków, w Kościele zniewolenie, uznanie prawa i stworzenia, podporządkowanie się woli Boga Stwórcy. Według gnostyków Chrystus nas wyzwolił od prawa i nie powinniśmy się ponownie prawu poddawać (prawo – nieprawość).

<sup>81</sup> Por. Mt 10,42; 18,6,10,14.

<sup>82</sup> Por. Mt 23,13; EvThom 39.

<sup>83</sup> „Prawdziwe braterstwo” może wskazywać na myśl o jakiejś społeczności gnostyckiej albo gnostyckim sposobie należenia do kościelnej wspólnoty („przez współuczestniczenie w Duchu”). Należą do niej według „Apokalipsy” ci, którzy cierpią, a także, ci, którzy są prześladowani (niżej 79,12).

<sup>84</sup> „Wspólnocie braterskiej”, czyli gnostyckiej, przeciwstawiano „wspólnotę siostrzaną”, która jest tylko naśladowaniem pierwszej. Pojawia się tu, podobnie jak we wspomnianych już wyżej wywodach, motyw naśladownictwa (w Kościele?) prawdziwej rzeczywistości wśród gnostyków. Koschorke sądzi, że „wspólnota braterska” była terminem samookreślenia gnostyków (Koschorke, dz. cyt., s. 63). Wspólnota ta opierała się również zjednoczeniu ze zbawcą („współistotnym”).

<sup>85</sup> To znaczy zbawienie w związku „siostrzanego pokolenia”, to jest w Kościele: „Nasz Bóg”, mówili chrześcijanie Kościoła, lituje się tylko przez pośrednictwo Kościoła. Wydaje się, że chodzi tu, jak sądzi Koschorke (dz. cyt., s. 60 i 64) o polemikę z tezą: „extra ecclesiam nulla salus”.

<sup>86</sup> W koptyjskim wyrażeniu Schoenborn dopuszcza „eine Anspielung auf den Tribunalzusammenhang?” (dz. cyt., s. 56).

<sup>87</sup> „Apokalipsa” wyraźnie wskazuje na prześladowania „małych”, czyli gnostyków, ale bez określenia bliższych okoliczności historycznych.

<sup>88</sup> To znaczy nie są gnostykami; może tworzą osobną organizację kościelną?

<sup>89</sup> Wyraźna krytyka Kościoła hierarchicznego („biskup”, „diakon”), który zdaniem gnostyków bezpodstawnie rości sobie pewność upoważnienia przez Boga i możliwość osądzania innych. Ostatnie zdanie aluzja do 2 P 2,17 (choć w świecie antycznym bardzo popularne). Koschorke sądzi, że polemika przeciw hierarchii kościelnej wychodziła z pozycji judeochrześcijańskich (Koschorke, dz. cyt., s. 64–67).

<sup>90</sup> ApcPt 79,32–80,7: Wypowiedź Piotra słuchacza mowy zbawcy, dla zaznaczenia konstrukcji

Odrzekł zbawca: „Określony czas został im dany (10) na ich liczne błędy, gdy mogą panować nad Małymi<sup>91</sup>, ale potem skończy się (czas) błędu, a odnowi się nie starzejąca się (nigdy) myśl nieśmiertelna. (15) I będą panować na tymi, którzy (teraz) nad nimi panują, a ich błędowi zostanie wyrwany korzeń i stanie się przedmiotem wstydu i objawi się (20) we wszelkiej zuchwałości, jaką dla siebie zgotował<sup>92</sup>. Lecząc (ludzie) takiego pokroju staną się nie do odmiiany. Piotrze! chodź, idźmy ku doskonałości (25) w zgodzie z Ojcem nieskalanym. Oto bowiem nadchodzą ci, którzy przynoszą na siebie wyrok i uczynią z siebie przedmiot wstydu. Ale (30) nie są w stanie mnie dotknąć<sup>93</sup>. Ty zaś, Piotrze, winienesz stanąć pośrodku nich i nie lękaj się z powodu twojej bojaźliwości (81,1), gdyż zamknięty będzie ich umysł, gdyż stanął przed nimi Niewidzialny<sup>94</sup>”.

Gdy to powiedział, zobaczyłem go (5), wyglądał jakby został pochwycony przez nich i rzekłem: „Cóż to ja widzę o Panie, czy to ciebie samego ujęto? a ty (jednocześnie) (10) ująłeś mnie?, albo kim jest ten nad drzewem (krzyża) i jest pogodny, a kim jest ten drugi, któremu przybijają jego nogi i jego ręce?”

Powiedział mi (15) Zbawca: „Ten, którego widzisz nad drzewem (krzyża), który jest pogodny i śmieje się, to właśnie żyjący Jezus. Ten zaś, któremu przybijają gwoźdźmi ręce (20) i nogi, to owa Cieleśność należąca do niego, to znaczy to, co podmieniano<sup>95</sup>. Czynią z niego przedmiot zawstydzienia, z tego, który powstał według jego obrazu<sup>96</sup>. Popatrz na niego i na mnie<sup>97</sup>”.

Ja (25) zaś, gdy spojrzałem, powiedziałem: „Panie, nikt nie widzi ciebie, uciekajmy z tego miejsca”.

On zaś mi powiedział: „Powiedziałem ci przecież (30), to ślepcy, zostaw ich, a sam popatrz, jak nie rozumieją tego, co mówią (82,1). Bo syna ich chwały w miejsce mojego sługi ustanowili za przedmiot zawstydzienia<sup>98</sup>”.

---

dialogu. Treścią wypowiedzi jest lęk, jaki może powstawać wśród prześladowanych (gnostyków), którzy na dodatek nie są jeszcze dostatecznie rozpoznani. Jeśli wypowiedź Piotra dotyczy faktycznej sytuacji gnostyków, to może być informacją o nielicznej grupie gnostyków nie oddzielonych organizacyjnie od Kościoła.

<sup>91</sup> Wypowiedź o tonacji apokaliptycznej. Zbawca ujawnia, że tylko określony, domyślnie krótki, czas mogą panować nad gnostykami (ludzie Kościoła?).

<sup>92</sup> Do apokaliptyki należy także zapowiedź przyszłości. Gnostycy przejęli zatem pewną perspektywę czasową, wbrew logice swoich poglądów, które odrzucała historia. Tak sądzi w komentarzu do tego fragmentu Schoenborn (dz. cyt., s. 14). Jednak nie jest to w ścisłym znaczeniu akceptacja dla historycznych wydarzeń, a jedynie wypowiedź apokaliptyczna, która wykorzystuje elementy historii. Zbawca odpowiada na wypowiedź Piotra o lęku gnostyków, pocieszając go nadzieją ostatecznego zwycięstwa.

<sup>93</sup> Aluzja do męki zbawcy. Prześladowania, które planują wobec zbawcy, staną się dla nich samych przyczyną zawstydzienia.

<sup>94</sup> To znaczy zbawca, którego prześladowcy nie mogą widzieć, a więc i osiągnąć.

<sup>95</sup> O śmiechu „niecielesnego” Chrystusa wspominają inne źródła gnostyckie jak i informacje polemistów: 2 LogSeth, NHC VII, 56,9–19; Ireneusz, *Adversus Haereses* I,24,4; Pseudo-Tertulian, *Adversus omnes haereses* 4; Epifaniusz, *Panarion* 24,3,2–5. Według Bazylidesa, którego chrystologię przytacza Ireneusz, zastępczą śmierć na krzyżu poniósł Szymon Cyrenejczyk.

<sup>96</sup> Zbawca, który poniósł śmierć, był tylko obrazem prawdziwego zbawcy.

<sup>97</sup> Zasadą gnostyckiej chrystologii pasyjnej było twierdzenie: zbawca nie podlegał cierpieniu. Z drugiej strony gnostycy starali się dostosować swoje wywody do nauki Kościoła, to znaczy tak ją zinterpretować, aby nie została naruszona gnostycka zasada. Tym samym wskazali na siłę kościelnego nauczania. Być może wykorzystali także inny element kościelnej nauki: Chrystus przez krzyż zwyciężył śmierć, ale zrozumieli to według swoich zasad, nie cierpiał, zawstydził jednak i pokonał tym samym swoich prześladowców.

<sup>98</sup> Prześladowcy skazali na śmierć „syna ich chwały”, czyli zdolnego cierpieć „innego” (tu być

Ja jednak widziałem jednego, jak chciał się zbliżyć (5) do nas, a był podobny do tego, który się śmiał nad drzewem (krzyżą), był napełniony Duchem świętym i był to Zbawca<sup>99</sup>. Była to wielka (10) światłość, która ich otaczała (światłość nieopisana, i mnóstwo aniołów nie do opisania i nie do zobaczenia, błogosławiących ich (15). I to ja go zobaczyłem, gdy objawili się z nim i oddawali mu cześć<sup>100</sup>.

On jednak rzekł do mnie: „Bądź silny! Tobie bowiem zostały przekazane tajemnice, abyś (20) je poznał dzięki objawieniu, że ten, który został przybity gwoźdźmi, to Pierworodny, mieszkanie demonów i naczynie kamienne, w którym one czatują (25), należąc do Elohim, należąc do krzyża, który jest ustanowiony pod prawem<sup>101</sup>. Ten zaś, który stoi obok, blisko niego, to Zbawca żyjący. Jego pierwszego pochwycono, a następnie wypuszczono<sup>102</sup>. Stoi tu radosny. I widzi, że ci, którzy go pochycili przemocą (sami), są podzieleni (83,1) między sobą. Dlatego wyśmiewa ich brak rozeznania wiedząc, że zostali urodzeni w ślepotcie. W skutek tego jednak (5) on jest tym, który przyjął cierpienia dla ciała, które podmieniano<sup>103</sup>. Ten zaś, którego uwolniono, jest moim ciałem niecielesnym. Ja zaś jestem rozumnym duchem, tym, który jest pełen (10) promieniującej światłości. Ten którego zobaczyłeś, jak się zbliża do mnie, to nasza Pełnia duchowa, to ona łączy doskonałą światłość z (15) Duchem świętym we mnie<sup>104</sup>. To, co zobaczyłeś, winienesz powierzyć obcym, którzy nie są z tego eonu<sup>105</sup>. Ci bowiem nie mieli żadnego uznania (20) wśród tych wszystkich ludzi, którzy nie byli nieśmiertelni, tylko u tych, którzy zostali wybrani z racji nieśmiertelnej istoty. A ta objawiała się (25), gdyż jest mocą, aby przyjąć do siebie tego, z którym dzieli się (swym) nadmiarem. Dlatego powiedziałem: „każdemu kto ma, temu dodadzą<sup>106</sup> – a czy ktoś będzie miał więcej od niego? – Ten (30) zaś, który nic nie ma” – a takim jest człowiek z tego świata, jest całkowicie martwy – będąc zmieniony przez związek ze stworzeniem i rodzeniem (84,1) i tak, jeśli ktoś objawi się z bytu nieśmiertelnego, to myślą, że go pochwyca; „temu będzie (5) zabrane i będzie dane temu,

---

może ironiczna aluzja do 1 Kor 2,8). „Sługą” zbawcy zaś był „żyjący Jezus”, którego cierpienie krzyża nie dotknęło; por. ApcPt 83,6–8.

<sup>99</sup> Piotr prócz „żyjącego Jezusa” dostrzega jeszcze „zbawcę” otoczonego światłością, aniołami, a więc w boskiej pełni (por. wcześniej 72,13–73,10). Ukazuje się zatem zbawca w chwili chwały, zwycięstwa nad krzyżem: Epifania przypomina w innych apokryfach epifanię zmartwychwstania. Piotr ma być naocznym świadkiem chwały zbawiciela i jego zwiastunem; por. EpJc (NHC I, 15,16 i nn).

<sup>100</sup> Wizja Piotra przedstawiona w stylu apokaliptycznym.

<sup>101</sup> Zbawca jeszcze raz przypomina „prawdziwą naukę” o śmierci Jezusa na krzyżu: „Pierworodny” być może aluzją do Kol 1,15 (w ujęciu gnostyckim: stworzenia archontów; ewentualnie ironicznie). „Ukrzyżowany” należy do Elohim, a więc do Boga-Stwórcy, ale nie jest zbawcą, należy do prawa i krzyża (tu pojawia się w tekście „krzyż”, wyżej tylko „drzewo”).

<sup>102</sup> Być może należy przetłumaczyć to zdanie jako „Tego pierwszego pochwycono, tego drugiego wypuszczono”.

<sup>103</sup> Por. wyżej 81,21.

<sup>104</sup> Objawiający zbawca pełni funkcję angelus interpres: wyjaśnia to, co Piotr zobaczył w wizji.

<sup>105</sup> Obcy, nie z tego eonu, czyli nie z tego świata, to gnostycy.

<sup>106</sup> Wydaje się, że zacytowane Mt 13,12; 25,29; Łk 8,18, (EvThom log.41) przerwane są przez komentarz objawiającego; a więc najpierw ApcPt 83,27–30 i dalej 84,4–6. Na temat źródła cytatu i redakcji w „Apokalipsie” patrz Schoenborn, dz. cyt., s. 216–221.

który jest”<sup>107</sup>. Ty` zaś bądź mężny i nie` lękaj się nikogo, gdyż ja będę` z tobą, aby nikt (10) z twoich wrogów nie miał przewagi nad tobą. Pokój z tobą; bądź silny”.

Gdy` to (zbawca) powiedział, (Piotr) przyszedł do` siebie<sup>108</sup>.` Apokalipsa Piotra.

---

<sup>107</sup> „Jest” w znaczeniu jest gnostykiem i posiada wszystko, stąd być może wcześniej postawione pytanie retoryczne („a czy ktoś będzie miał więcej od niego?”). W całości jednak tekst trudny do sensownego przetłumaczenia.

<sup>108</sup> Koptyjskie wyrażenie „był/zaistniał w nim/w sobie” wydaje się, że należy oddać jako „przyszedł do siebie”, co może oznaczać powrót Piotra ze stanu wizji do świata zmysłowego. Inne tłumaczenia tego wieloznacznego wyrażenia idą w kierunku uzupełnienia: Brashler: „When he (the Savior) had said these things, he (Peter) came to his senses”; Schoenborn: „Nachdem er diese (Worte) gesagt hatte, geriet er in ihm”; Krause: „Als er das (pl.) gesagt hatte, war in ihm”. Schoenborn dostrzega jeszcze inną możliwość interpretacji: „Nach der diese (Worte) gesagt hatte, war er (der Soter) in ihm (Petrus); [bzw.] war er (Petrus) in ihm (dem Soter)”. Zakończenie „Apokalipsy” zostało sformułowane jako relacja trzeciej osoby o tym, co dotyczy i zbawcy, i Piotra. Jednoznaczne rozumienie tekstu nie jest możliwe.